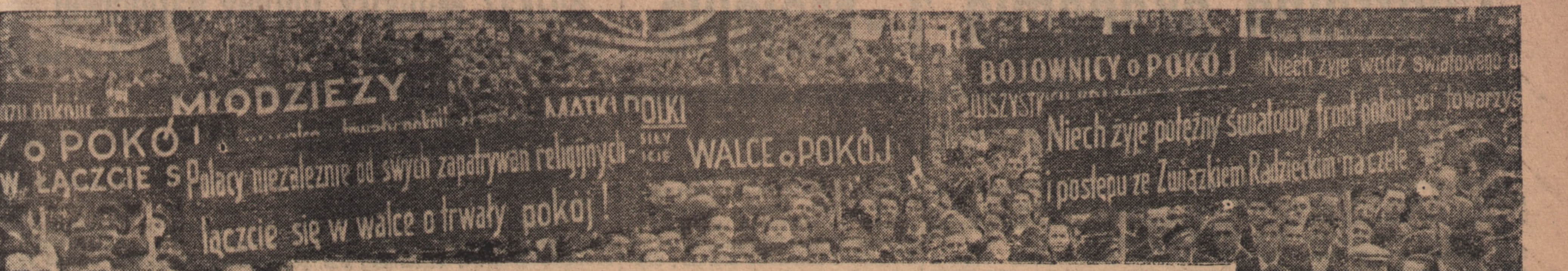
Niech żyje Narodowy Front walki o pokój i Plan 6-letni!



Wyd. A — Cena 15 gr

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

ROK VII (1951) — ŚWIĘTO PRACY — Nr 119 (1972)







Niech żyje 1 Maja!

Odezwa do Członków i Sympatyków Stronnictwa Demokratycznego

1 Maja — międzynarodowe święto mas pracujących — jest dniem mobilizacji całej postępowej ludzkości do walki o zwycięstwo idei sprawiedliwości społecznej, o zwycięstwo postępu i pokoju na świecie. Przeciw imperializmowi — coraz brutalniej uciskającemu masy pracujące państw kapitalistycznych, coraz intensywniej przygotowującemu się do nowej wojny zaborczej — walczą dziś o pokojowe, sprawiedliwe jutro dla swoich narodów — zarówno nieugięci obrońcy Korei, jak i bohaterscy ochotnicy chińscy, walczą robotnicy angielscy, górnicy i postępowi uczeni Francji, partyzanci Vietnamu i proletariat Iranu, chłop we Włoszech oraz amerykański kolejarz, niemieckie masy pracujące, robotnicy i studenci Hiszpanii. Przeciw imperializmowi walczą dziś wszystkie wolność i postęp miłujące narody świata. Na czele tej walki stoi potężny Związek Radziecki, niezwyciężona twierdza pokoju i postępu.

Imperializm, zbrojąc się jawnie do nowej wojny napastniczej na próżno usiłuje zdławić narastającą falę walk narodowo-wyzwoleńczych, złamać potęgę ruchu obrońców pokoju, zdusić nieugiętą wolę mas ludowych całego świata, dąży do agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu, którego pokojowy rozkwit jest natchnieniem ludów.

Wśród krajów i narodów, których byt i niepodległość zagrożone są przez imperializm znajduje się również Polska Ludowa i naród polski.

Jesteśmy jednym z zasadniczych ogniw walki o pokój. Przełomowe osiągnięcia Polski Ludowej są najlepszym dowodem pokojowych dążeń naszego narodu. W walce o realizowanie założeń tego pokojowego budownictwa przewodzi masom pracującym bohaterska polska klasa robotnicza. Porwany jej entuzjazmem każdy patriota wzmaga wysiłki, by swoją codzienną, uporczywą pracą przyczynić się do utrwalenia niepodległości swej Ojczyzny, do wzrostu Jej potęgi. Dlatego w dniu 1 Maja naród polski manifestuje wolę jedności we Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Wokół zadań tych skupia się inteligencja pracująca i rzemiosło. Stronnictwo Demokratyczne, grupujące znaczną część tych warstw społecznych, wzywa zarówno swych członków, jak i bezpartyjnych rzemieślników i inteligentów pracujących, by dzień 1 Maja zmobilizował ich co do wzmożenia pracy dla pokoju i Planu 6-letniego, dla utrwalenia niepodległości naszej Ojczyzny Ludowej.

W dniu 1 Maja Stronnictwo Demokratyczne wzywa wszystkich swych członków, aby doskonaląc swą postawę ideową wzmagali współpracę z bezpartyjną częścią inteligencji i rzemiosła.

W dniu 1 Maja Stronnictwo Demokratyczne wzywa tych bezpartyjnych inteligentów pracujących i rzemieślników, którzy nie włączyli się jeszcze w pełni do wykonania historycznych zadań naszego narodu, aby w szerokim Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni stanęli do wytężonej pracy dla Ojczyzny.

W dniu 1 Maja jednoczymy się wszyscy

— aby odeprzeć zakusy wroga na naszą niepodległość i utrwalić pokój —
— aby wykonać Plan 6-letni i wzmocnić siłę naszej Ojczyzny —
— aby zapewnić narodowi polskiemu warunki twórczej i pokojowej pracy nad zbudowaniem ustroju socjalistycznego.

Niech żyje 1 Maja — międzynarodowe święto mas pracujących!
Niech żyje walka wszystkich ludów świata o pokój!
Niech żyje walka o wykonanie Planu 6-letniego!
Niech żyje wolna, niepodległa, silna Polska Ludowa!
Niech żyje Związek Radziecki — potężny przyjaciel Polski, przywódca światowego ruchu pokoju!

Warszawa, 1 Maja 1951 r.

CENTRALNY KOMITET
STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO



Centralna akademia 1-Majowa

odbyła się w obecności Prezydenta RP Bolesława Bieruta w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 30 kwietnia w wielkiej hali na Placu Mirowskim odbyła się centralna akademia Pierwszomajowa, w której wzięło udział około 7 tysięcy osób.

Przewodniczył akademii Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR Prezydent RP Bolesław Bierut.

Za stołem prezydialnym w snopach światła reflektorów widniały olbrzymie portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta a pod nimi hasło: „Niech żyje Narodowy Front walki o pokój i Plan 6-letni". Obok na ścianach portrety wielkich patriotów i rewolucjonistów polskich: Waryńskiego, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Kościuszki, Dzierżyńskiego, Okrzei, Buczka i Nowotki. Wokół prezydium ustawiły się poczty sztandarowe Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, władz naczelnych stronnictw politycznych oraz komitetów dzielnicowych i fabrycznych PZPR. Cała hala tonie w powodzi czerwonych i biało-czerwonych flag.

Rozbrzmiewa hymn narodowy. W Prezydium uroczystej akademii zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR z Przewodniczącym Prezydentem RP Bolesławem Bierutem na czele, członkowie Rady Państwa, Rządu, Sejmu, przedstawiciele związków zawodowych i organizacji społecznych i młodzieżowych, wybitni przodownicy pracy z całego kraju, naukowcy i artyści.

Do Prezydium zaproszeni zostali również przybyli do Warszawy na uroczystości 1-Majowe delegaci mas pracujących ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, NRD, Holandii, Norwegii, Szwecji i Włoch.

Na akademii obecni byli: ambasador ZSRR Arkadij A. Sobolew oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Otwierającemu uroczystą akademię Przewodniczącemu KC PZPR Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi zgotowali zgromadzeni gorące owacje. Długo manifestowano na cześć Wodza obozu pokoju — Józefa Stalina.

Gorąco oklaskiwano najlepszych synów Polski Ludowej zajmujących miejsca w Prezydium. Szczególnie serdecznymi oklaskami witano delegacje Związku Radzieckiego i innych delegatów z zagranicy zaproszonych do Prezydium.

Obszerne przemówienie wygłosił gorąco witany sekretarz KC PZPR Premier Józef Cyrankiewicz.

Poszczególne części przemówienia przyjmowane były burzliwymi oklaskami, które raz po raz przeradzały się w potężne owacje. Szczególnie gorąco manifestowali zgromadzeni na cześć Przewodniczącego KC PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta i Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

Wzniesione przez Premiera na zakończenie przemówienia okrzyki: „Niech żyje naród polski walczący o pokój i Plan 6-letni!", „Niech żyje bohaterska klasa robotnicza!" „Niech żyje 1 Maja!", „Niech żyje towarzysz Józef Stalin!" — zamieniają się w potężną długotrwałą owację.

Potężnie rozbrzmiewa: „Stalin — Bierut — Pokój!"

Zrywają się bojowe dźwięki „Międzynarodówki która kończy część oficjalną uroczystej akademii.

W gorąco przyjmowanej części artystycznej akademii wystąpiły: zespół Szkoły Kadetów im. Gen. Świerczewskiego wykonując pieśni rewolucyjne, zjednoczone związki śpiewacze z programem pieśni masowych i państwowy zespół pieśni i tańca „Mazowsze", który wykonał pieśni i tańce ludowe.

Premier Cyrankiewicz i Minister Skrzeszewski odznaczeni „Sztandarem Pracy"

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP udekorował Prezesa Rady Ministrów ob. Józefa Cyrankiewicza orderem „Sztandar Pracy" I klasy, nadanym w związku z 40 rocznicą urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej.

Równocześnie Prezydent RP udekorował Ministra Spraw Zagranicznych ob. Stanisława Skrzeszewskiego orderem „Sztandar Pracy" I klasy, nadanym za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej w związku z 50 rocznicą urodzin.

Nowi podsekretarze stanu

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował obywateli: Władysława Kotlarskiego oraz Józefa Krzyżanowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego.

Wstępne wizyty ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie Coj Ir złożył w dniu 30 kwietnia wstępną wizytę ministrowi spraw zagranicznych, dr Stanisławowi Skrzeszewskiemu i sekretarzowi generalnemu MSZ ambasadorowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

Delegacja polska przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła na uroczystości 1-Majowe delegacja polskich działaczy związkowych i społecznych z posłem Minorem na czele. Delegację powitali na lotnisku: Sekretarz WCSPS — L. Sołowiew, przedstawiciel wydziału zagranicznego WCSPS — Rzanow. Obecny był również radca ambasady RP w Moskwie — Pchorylec.

Tajemnicze eksplozje

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że w mieście Sziraz wyleciały w powietrze magazyny wojskowe 6 dywizji armii irańskiej.

Pismo „Journal de Teheran" podaje, że pierwszy wybuch nastąpił o godz. 21.30, a w kilka minut później rozległy się dalsze, jeszcze silniejsze wybuchy.

Upaństwowienie „Shell Company" w Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Sinhua donosi, że w dniu 30 kwietnia ogłoszone zostało rozporządzenie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej stanowiące, że, w celu zabezpieczenia interesów narodu, całe znajdujące się na obszarze Chin mienie brytyjskiego towarzystwa naftowego „Shell Company" przechodzi na własność państwa. Całe zapasy ropy naftowej i nafty, należące do „Shell Company", przejdą na własność państwa za odpowiednim odszkodowaniem.

Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza wygłoszone na uroczystej akademii 1-Majowej w Warszawie

1-Maja 1951 r. obchodzimy

pod hasłem potężniejącej jedności narodów w walce o pokój

Tow. Prezydencie!

Towarzysze i Obywatele!

Piękną i niezwykłą wymowę ma to święto obchodzone przez wszystkich ludzi pracy na całym świecie. Potężną wymowę ostrzeżenia ma to święto dla świata niewoli i wyzysku, zacofania i barbarzyństwa. Zrodziło się to wielkie święto z walki o najwznioślejsze ideały, jakie kiedykolwiek postawiła przed sobą ludzkość.

Wiecznie żywa i porywająca jest treść socjalizmu. Czemu hasło święcenia 1 Maja znalazło tak mocny oddźwięk wśród mas? Bo odpowiadało najżywotniejszym interesom, dążeniom i pragnieniom tych mas. Niezmienną była i jest przewodnią ideą majowego święta: socjalizm. Ale treść polityczna 1 Maja nasycała się z roku na rok, z okresu na okres tym, co było bezpośrednim celem i zadaniem walki klasy robotniczej na danym etapie.

Jakąż, towarzysze, treść polityczną ma święto majowe roku 1951-go, 62-go roku majowych obchodów, 34-go roku istnienia państwa socjalizmu, 7-go roku istnienia Polski Ludowej i krajów demokracji ludowej, 3-go roku zwycięskiego istnienia Chińskiej Republiki Ludowej.

Obchodzimy dzień 1 maja 1951 roku pod hasłem potężniejącej jedności narodów w walce o pokój. W warunkach obecnych walka o pokój nabiera szczególnego charakteru. Stała się walką o nieznanym przedtem w historii zasięgu masowym. Ogarnia masy tak szerokie, sięga tak głęboko, jest tak powszechna, jak żaden jeszcze ruch masowy w przeszłości. Toczy się ona z niebywałym napięciem także i w krajach kapitalizmu i w krajach kolonialnych i półkolonialnych. Po raz pierwszy w historii organizatorzy wojen natknęli się na taką przeszkodę. Jest tak szeroka, że nie można jej obejść.

Dlatego to w dniu 1 maja od polskich mas pracujących, od polskiego walczącego o pokój narodu płynie braterskie pozdrowienie dla ludu pracującego Francji i Włoch, walczącego przeciw imperialistom o pokój, wolność i suwerenność narodową, dla bojowników o pokój walczących w Anglii i Ameryce przeciwko wojennym knowaniom ich imperialistycznych rządów. Dla ludu pracującego Hiszpanii, zrywającego się do walki przeciw krwawej dyktaturze Franco, dla narodów Jugosławii walczących z krwawą dyktaturą Tito, dla wszystkich ludów kolonialnych, walczących przeciw imperialistycznej niewoli.

Wielka lekcja historyczna, której narody Związku Radzieckiego udzieliły Niemcom Fryderyków, Bismarcka i Hitlera pod Stalingradem, Kurskiem, Leningradem, Moskwą, nad Wisłą, Odrą i w samym Berlinie — ta lekcja zrobiła swoje. A troskliwa opieka, którą narody Związku Radzieckiego otoczyły coraz potężniejsze pędy odrodzonej demokracji niemieckiej na wschodzie wydała oczekiwane owoce. Rośnie Niemiecka Republika Demokratyczna. Rośnie w siły, staje się coraz bardziej atrakcyjnym przykładem pokojowej odbudowy i pokojowej pracy, pokojowego współżycia i jasnych perspektyw dla całego narodu niemieckiego. Staje się coraz mocniejszym ogniwem obozu pokoju. Prowadzona przez wypróbowanego antyfaszystę, wielkiego przywódcę klasy robotniczej Wilhelma Piecka (oklaski), wsparta o zapał i entuzjazm wspaniałej młodzieży — wskazuje całym Niemcom drogę ku szczęśliwej i pokojowej przyszłości.

Jaki to zwrot oznacza w stosunkach ze wszystkimi sąsiadami, jakie perspektywy pokojowego współżycia otwiera między narodami — najlepszym tego dowodem jest oparta na woli mas ludowych obu krajów przyjaźń naszego narodu z narodem niemieckim, naszej młodzieży z młodzieżą niemiecką, naszych robotników z robotnikami niemieckimi (oklaski).

Dlatego to w dniu 1 maja pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną i bojowników o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy. Takie bowiem demokratyczne, pokojowe i zjednoczone Niemcy gwarantować będą pokój w Europie (oklaski).

Dlatego to walka o pokojowe i zjednoczone Niemcy budzi przerażenie Trumanów i Achesonów; Eisenhowerów i Mac Cloyów.

Jest dziś rzeczą oczywistą, że bez odrodzonego Wehrmachtu imperializm amerykański wojny w Europie rozpętać nie jest w stanie. Będzie więc czynił wszystko, by sprzeciw mas zachodnio-niemieckich stłumić, a opór czynnych bojowników pokoju złamać. By narzucić Niemcom Zachodnim nowe wydanie hitleryzmu, który obywateli Trizonii weźmie za gardło i wpędzie w szeregi nowego Wehrmachtu. Polityczna cena, któ-

(ciąg dalszy na str. 6)

1 Maj na Pomorzu

zainaugurowała uroczysta akademia woj. w Bydgoszczy

Uroczystości 1-Majowe w stolicy Pomorza zainaugurowała w dniu wczorajszym akademia wojewódzka. Odświętnie przystrojony Teatr Ziemi Pomorskiej zgromadził przedstawicieli władz, partii, wojska oraz liczne rzesze mieszkańców Bydgoszczy.

Ogólny zachwyt budziła wspaniale udekorowana scena flagami państw demokracji ludowej, symbolami Pokoju i Planu 6-letniego. W głębi nad symboliczną makietą dekoracyjną z cyfrą 1 Maja widniały portrety Geralissimusa Stalina i Prezydenta RP Bieruta. Dekoracje uzupełniała zieleń i kwiaty.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego i Międzynarodówki akademię zagaił przewodniczący ORZZ ob. Waberski. W prezydium zasiedli: S. Misiaszek I sekr. KW PZPR, gen. Br. Połturzycki, Wł. Nieśmiałek sekr. org. KW PZPR, J. Rakoczy przewodn. Prez. WRN, R. Waberski przewodn. ORZZ, Cz. Matusiak I sekr. KW PZPR, S. Leczykiewicz przewodn. WK ZSL, S. Grudziński sekr. dla spr. ek. KW PZPR, poseł E. Czechowicz sekr. WK SD, T. Konarski czł. egz. KW PZPR, Wł. Krupka wiceprzew. Woj. Zarz. ZMP, B. Mikołajczak przod. pracy, mjr Leluch, E. Ojdowska przodownica pracy, płk. Malko, B. Kozłowski przod. pracy, A Nowicki red. nacz. Gazety Pomorskiej, I. Laterne przod. pracy, posłanka R. Bosiakowa przew. LK, A. Budział przod. pracy, A. Nowakowski przew. Woj. Zarz. ZSCh, R. Dębski PKP, J. Rumianek przew. WKOP, J. Sławska nauczycielka, przedst. Armii Radzieckiej gen. Litwinenko, gen. Włodyczański, płk. Lej, przew. Prez. MRN K. Maludziński, E. Mańkowski TPPR, Fl. Dąbrowski kompozytor, inż. Zendrowski i dr Radzimiński docent Uniwers. Poznańskiego.

Referat okolicznościowy wygłosił I sekr. KW PZPR Misiaszek podkreślając m. in. wielki zryw i olbrzymie osiągnięcia w czynie 1-Majowym całej bez wyjątku klasy pracującej Pomorza. Przemówienie sekretarza Misiaszka przerywano wielokrotnie entuzjastycznymi okrzykami i wiwatami na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta, na cześć Pokoju, Planu 6-letniego i klasy pracującej.

Oficjalną część akademii zakończyła dekoracja Odznakami Przodowników Pracy robotników, którzy w pracy zawodowej osiągnęli najwybitniejsze rezultaty. Odznaczenia z rąk przewodn. ORZZ otrzymali: robotnicy budowlani Leon Dominiak, Edward Michalski, Antoni Dąbrowski, Jan Pelpliński, poligraficy: Mieczysław Piekarski, Stanisław Sommerfeld oraz robotnicy branży skórzanej: Zofia Andruszczenko, Franciszek Janowiak i Józef Magier.

Część artystyczną akademii wypełnił montaż okolicznościowy w wykonaniu artystów Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej i Państw. Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych.

Naród radziecki wita entuzjastycznie Święto 1-Majowe

MOSKWA (PAP). Z całego kraju radzieckiego, ze wszystkich republik napływają meldunki o zakończeniu przygotowań do uroczystych obchodów 1 Maja.

Masy pracujące ZSRR witają Święto 1-Majowe nowymi sukcesami produkcyjnymi.

W przededniu wielkiego święta w godzinach wieczornych stolica ZSRR — Moskwa rozjarzyła się milionami świateł. Girlandy wielokolorowych żarówek zapłonęły w całej stolicy. Stolica jest przepięknie udekorowana. Dnia 1 Maja o godz. 11 według czasu moskiewskiego, rozpocznie się na Placu Czerwonym przed Mauzoleum Lenina pochód manifestacyjny mieszkańców Moskwy. Pochód poprzedzony zostanie defiladą wojskową.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Marszałka Polski K. Rokossowskiego z okazji Święta 1 Maja

WARSZAWA (PAP) Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wydał z okazji święta 1 Maja rozkaz następującej treści:

Szeregowcy i Marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generałowie i admirałowie!

Obchodzimy dziś wraz z całym narodem polskim święto 1 Maja, święto międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata. Święto to posiada piękne tradycje walk polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe. Wiele krwi robotniczej i chłopskiej lało się w dniu 1 Maja w latach, gdy lud nasz jęczał w okowach kapitalizmu.

Dziś już po raz siódmy obchodzimy święto majowe w wolnej Ludowej Polsce.

W warunkach władzy ludowej 1 Maja stał się świętem ogólnonarodowym i państwowym, świętem radości i dumy z naszych osiągnięć, a zarazem dniem mobilizacji mas do walki o pokój i Plan 6-letni.

Imperializm amerykański pragnąłby jednak zakłócić radość naszego pokojowego socjalistycznego budownictwa. Zagraża on Polsce Ludowej, zagraża Związkowi Radzieckiemu, zagraża całemu obozowi pokoju. I dla tego w obliczu zbrodniczych przygotowań wojennych imperialistów amerykańskich i ich hitlerowskich popleczników tegoroczny obchód 1-majowy przejdzie w Polsce i na całym świecie pod hasłami mobilizacji najszerszych mas do jednomyślnego poparcia apelu Światowej Rady Pokoju.

W dniu 1 Maja polska klasa robotnicza i cały naród zewrą mocniej jeszcze szeregi, by pod przewodem Prezydenta Bolesława Bieruta budować pomyślnie zręby socjalizmu, uczynić naszą ojczyznę potężną i kwitnącą.

Naród polski w dniu 1 Maja zamanifestuje swą solidarność z walczącymi o pokój i socjalizm milionami ludzi na całym świecie, swą najgłębszą przyjaźń i gorące braterskie uczucia w stosunku do narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Naród polski zamanifestuje swoje oddanie i miłość dla Chorążego Pokoju Wielkiego Stalina.

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i Oficerowie! Generałowie i Admirałowie!

Wraz z całym narodem polskim 1 Maja obchodzi również Ludowe Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie wychowane na wspaniałych tradycjach walk wyzwoleńczych naszego narodu, czerpiąc natchnienie ze wspaniałych zdobyczy klasy robotniczej wita 1 Maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie pokojowego i politycznego wyszkolenia.

Wojsko Polskie nie zawiedzie zaufania swojego narodu. Stojąc na straży naszych granic na Odrze i Nysie, broniąc niepodległości naszej ojczyzny, Wojsko Polskie ochrania pokojową pracę narodu polskiego.

U boku zwycięskiej Armii Radzieckiej wraz z armiami krajów demokracji ludowej, razem ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, Wojsko Polskie stoi nieugięcie na straży pokoju.

Szeregowcy i Marynarze! Podoficerowie i Oficerowie! Generałowie i Admirałowie!

W imieniu najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu Rządu i swoim własnym, pozdrawiam Was w dniu Święta 1 Maja i

ROZKAZUJĘ:

1 Podnosić nieustannie poziom wyszkolenia bojowego i politycznego naszego wojska.

2 Uczyć żołnierzy władać nowoczesnym sprzętem bojowym. Mnożyć szeregi przodowników bojowego i politycznego wyszkolenia. Szkolić żołnierzy w oparciu o wspaniałe doświadczenia Armii Radzieckiej, o przodującą Stalinowską naukę wojenną.

3 Szkolenie letnie — najważniejszy okres w wyszkoleniu bojowym — wykorzystać maksymalnie do wykonania postawionych przed jednostkami zadań.

4 Wzmacniać żelazną, świadomą dyscyplinę wojskową. Krzewić wierność przysiędze wojskowej i sztandarowi jednostki. Wpajać w żołnierzy obowiązek czujności. Strzec tajemnicy wojskowej. Zaszczepiać odwagę, hart, wytrzymałość na trudy i ofiarność.

5 Wychowywać żołnierzy na postępowych tradycjach narodu polskiego, uczyć ich płomiennego patriotyzmu na przykładach wielkich przodków: Czarnieckiego, Kościuszki, Bema, Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, uczyć żołnierzy oddania dla sprawy ludu na wzorach bohaterskich postaci Waryńskiego, Dzierżyńskiego, Buczka, Nowotki, Świerczewskiego. Wiernie strzec i pielęgnować tradycje braterstwa broni z Armią Radziecką.

6 Dla uczczenia Święta mas pracujących oddać w stolicy Polski — Warszawie, w dniu 1 maja — 24 salwy artyleryjskie z 24 dział.

Niech żyje bohaterski naród polski, zjednoczony w walce o pokój i socjalizm!

Niech żyje Wojsko Polskie, wierna straż niepodległości narodu polskiego!

Niech żyje Związek Radziecki ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje Generalissimus Stalin — Wielki Przyjaciel narodu polskiego, niezłomny Chorąży Światowego Obozu Pokoju!

Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

W kuźni Czynu Pierwszomajowego

1 MAJA - ŚWIĘTO RADOŚCI

„Nadchodzi 1 Maj nasze święto robotnicze i święto narodu polskiego. Dzień 1 Maja lud pracujący Polski uczci godnie patriotycznym czynem dla wykonania naszego Planu 6-letniego, dla wzmocnienia sił pokoju. Gotowi jesteśmy uczynić wszystko, by wraz z obrońcami pokoju na całym świecie, wraz z naszym przyjacielem potężnym Związkiem Radzieckim pokrzyżować zbrodnicze plany amerykańsko-hitlerowskich imperialistów". (Z apelu metalowców Pruszkowa)

Tak narodził się Czyn Pierwszomajowy. Apel pruszkowskich robotników został podjęty przez miliony ludzi pracy, którzy zwiększeniem swego wkładu w dzieło pokojowego budownictwa udowodnili, że stoją dziś zwarcie w szeregach Frontu Narodowego walki o pokój i Plan Sześcioletni, że zrobią wszystko, co w ich mocy, aby przeciwstawić się nowej wojnie, jaką usiłuje rozpętać imperialistyczny obóz zniszczenia i zagłady.

Czyn Pierwszomajowy — ten wspaniały zryw patriotycznych sił naszego społeczeństwa — scementował jeszcze bardziej nasz naród, dał Państwu ogromne oszczędności i ponadplanową produkcję wartości wielu milionów złotych, wzmocnił potencjał gospodarczy i obronny naszej ojczyzny, stał się kamieniem milowym na drodze, wiodącej do lepszego jutra, do trwałego pokoju, do socjalizmu.

Załoga parowozowni Bydgoszcz Główna przystąpiła do realizacji zobowiązania 1-majowego w dn. 13



Ten, który zdystansował Markiewkę i w tabeli realizatorów Czynu Pierwszomajowego uplasował się na pierwszym miejscu, wykonując 529 proc. normy, górnik Wilhem Misior z kopalni „Pstrowski". Foto — CAF

kwietnia. Dochodziła godzina szósta. Ranek był chłodny i chmurny. Na bocznicy czekał parowóz Pm 2—26. Załoga tego parowozu przejechała na nim bez płukania kotła i średnich napraw ponad 170 tys. km, zaoszczędząc w ten sposób dwie naprawy średnie, które według regulaminu winny się odbywać po przejechaniu 60 tys. km.

Teraz przyszedł czas naprawy rewizyjnej.

— Zastosujemy metodę szybkościową — powiedział kierownik robót *Grocholewski* i zakończymy naprawę w przeciągu jednego dnia. To będzie nasz udział w Czynie Pierwszomajowym!

Rozpoczęła się walka z czasem. Osiem brygad przystąpiło do pracy. Uwaga całej załogi parowozowni skupiła się na bocznicy, na której stał remontowany parowóz.

Mijały godziny, minęło południe. Tempo pracy rosło nieustannie. Nie osłabił go zmierzch. Pracowano przy świetle reflektorów.

Punktualnie o godz. 23.15 komisja techniczna odebrała parowóz. Rewizyjna naprawa z obtoczeniem kół, która dawniej trwała 21 dni WYKONANA ZOSTAŁA W 16,5 GODZINY.

*

Rosną w górę mury osiedli Nowej Huty. W szumie transporterów, w hałasie betoniarek i dźwigów, przy dźwięku murarskich kielni, rodzi się pierwsze, socjalistyczne miasto, powstaje ogromny kombinat metalurgiczny.

Zdwojoną pracą, zwiększonym wysiłkiem zrodził się Czyn Pierwszomajowy szturmowych brygad murarskich, betoniarskich i mechanicznych.

Padają rekordy, zobowiązania są znacznie przekraczane. Zetempowcy z brygady betoniarskiej *Kulaczyka* osiągnęli 400 proc. normy przy betonowaniu stropów, dekarze 300 proc. Wykonano szereg ponadplanowych remontów i napraw, które dały w sumie 250 tys. zł oszczędności.

Nowa Huta, na którą zwrócone są dziś oczy całego społeczeństwa dała jeszcze jedną lekcję tego, jak należy i jak można pracować w ustroju, w którym najwyższym miernikiem oceny człowieka jest trud, jaki on wkłada w konstruktywne, twórcze budownictwo, służące sprawie pokoju i demokracji.

*

Świetlica spółdzielni produkcyjnej w Karnowie w pow. wyrzyskim. Pod pułapem snują się smugi tytoniowego dymu. Od czasu do czasu ktoś chrząknie. W ciszę padają twarde, wyraźne słowa *Ireny Kieszkowskiej:*

— Nie możemy pokazać się na pierwszomajowym pochodzie z pustymi rękoma! Musimy pokazać robotnikom, że mają w nas prawdziwych, rzetelnych sojuszników, że razem z nimi chcemy budować radosne jutro naszej pięknej Ojczyzny!

Postanowiono: przed terminem zakończy się siewy wiosenne i zasadzi 100 drzewek przy drodze gromadzkiej.

Ten i ów kiwał z powątpiewaniem głową:

— 120 hektarów uprawić i obsiać! Kawał roboty!

Wyszły w pole pługi, brony, kultywatory i siewniki. Spółdzielcze pola zaroiły się ludźmi. Pracowali uparcie, zajadle, spoglądając ciągle na słońce, chylące się szybko ku zachodowi.

Równo padało w urodzajną ziemię dorodne ziarno, które już wkrótce wyda bogaty plon, zapewniający nam dostatek chleba.

W ciągu dziesięciu dni spółdzielnia produkcyjna w Karnowie wywiązała się ze swego zobowiązania.

Chłopi z Karnowa nie pójdą na pochód z pustymi rękoma. Śmiało spojrzą w oczy tym, wraz z którymi będą kroczyć w jednym szeregu. Godnie uczcili święto mas pracujących.

*

Przez długie tygodnie trwała szlachetna rywalizacja górników węglowych. Rytmem intensywnej pracy tętniły przodki, filary i chodniki.



Zwycięskie ukończenie „Siewu Pokoju" było możliwe jedynie dzięki pracy traktorów, rzuconych do pomocy spółdzielniom produkcyjnym, PGR-om oraz chłopstwu mało— i średniorolnemu. (Foto Film Polski)

Taśmą transportera płynął nieustannie węgiel. Zmieniała się czołówka, rosła ustawicznie krzywa wydobycia.

Zwyciężyła kopalnia *„Eminencja"*. Jako pierwsza wykonała na 6 dni przed terminem swe zobowiązania produkcyjne, osiągając 103,3 proc. normy.

W parę dni później rozeszło się wśród górników:

— Markiewka dopiero na czwartym miejscu...

Istotnie, czołowy rębacz Polski Ludowej, inicjator współzawodnictwa długofalowego, *Wiktor Markiewka* nie zdołał wysunąć się na czoło realizatorów Czynu Pierwszomajowego, chociaż osiągnął 410 proc. wydobycia. Zdystansowali go *Wilhelm Misior* z kop. „Pstrowski", *Paweł Moczyński* z kop. „Kleofas" i *Szczepan Trela* z kop. „Chorzów".

Zobowiązania zrealizowano w pełni, lecz rywalizacja między górnikami trwa nadal. Nie chodzi w tej chwili o to, kto — Markiewka, czy Misior — odniesie w niej zwycięstwo. Ważniejsze jest to, że stanie się ona jednym z czynników, które doprowadzą do zwycięstwa świata postępu i pokoju nad światem wstecznictwa i wojny. Ważniejsze jest to, że w zwycięstwie tym ważny wkład mieć będzie polski górnik, z honorem realizujący swe niełatwe zadania, stojący w awangardzie Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, w awangardzie polskiej klasy robotniczej, jednego z najsilniejszych członów światowej armii bojowników o trwały, powszechny pokój.

*

W Bydgoskiej Fabryce Traków i Obrabiarek do Drzewa początek dał *Edward Rauchut*, który zobowiązał się w ciągu kwietnia samodzielnie wykonać przyrząd do szlifowania, którego zastosowanie w produkcji poważnie zmniejszy wydatki, związane z kupnem diamentów do szlifowania.

Przykład Rauchuta znalazł naśladowców. Dnia 3 kwietnia, gdy po ukończeniu pracy, przystąpiono do podsumowania wartości podjętych zobowiązań, okazało się, że wynosi ona ponad 12 tys. złotych.

Nazajutrz załoga przystąpiła do realizacji swych postanowień. Ustawiono specjalne tablice z wykresami, ilustrującymi wysokość wykonanej części zobowiązania. Krzywe rosły powoli, lecz stale, z każdym dniem pięły się w górę, wreszcie dotarły do liczby 100. Nie zatrzymały się jednak, rosły dalej.

Słowa, utrwalone na papierze, stały się faktem.

Robotnicy Bydgoskiej Fabryki Traków i Obrabiarek do Drzewa chlubnie wykonali to, co wykonać postanowili.

*

W kadłubowni Stoczni Gdańskiej dobitnie zabrzmiały słowa Józefa Stalina, powtórzone przez przodownika pracy, *Jana Wawrzonowskiego:*

— W rękach klasy robotniczej leży utrwalenie pokoju światowego!

W rękach klasy robotniczej, więc i w rękach gdańskich stoczniowców.

— Damy ponad plan 200 tys. zł oszczędności — powiedział wśród pełnych entuzjazmu oklasków przedstawiciel załogi Wydziału Budowy Okrętów — uzyskamy to przez skrócenie czasu wykonania planu na kwiecień o 3 względnie 4 dni, oraz przez ponadplanowe roboty porządkowe na pochylniach!

Podobne zobowiązania podjęły: załoga Wydziału Remontu Urządzeń Stoczniowych, załoga Wydziału Elektrycznego, inteligencja twórcza Oddziału Służby Inwestycyjnej i pracownicy Inspekcji Technicznej.

Szumią acetylenowe palniki, syczy fioletowy płomień, biją donośnie ogromne młoty. Rośnie flota Rzeczypospolitej, rodzą się nowe jednostki morskie, które już wkrótce rozpoczną pokojową służbę na dalekich morzach i wyruszą w pierwsze rejsy, w które poprowadzi je trzepot biało-czerwonej bandery, radośnie powiewającej na ostrym, morskim powietrzu. Wyruszą, niosąc dalekim portom pozdrowienie od polskich stoczniowców, pracujących dla sprawy pokoju i demokracji.

*

Chłopcy z szubińskiego Zakładu Wychowawczego nie mogli podjąć zobowiązań, wyrażających się sumą wielu tysięcy złotych. Nie mogli, gdyż nigdyby ich nie zrealizowali.

— Zbudujemy za to boisko! — powiedział *Ryszard Smoliński* z Lipna.

— Uporządkujemy podwórze, upiększymy teren zakładu! — dorzucił *Czesław Bigalke.*

Zadźwięczały łopaty i kilofy. Pracowano z radością i entuzjazmem, wiedząc, że praca ta będzie wkładem w Czyn Pierwszomajowy, że będzie dowodem tego, iż chłopcy z Szubina nie znajdują się na marginesie życia, lecz w pełni zdają sobie sprawę z sensu zachodzących u nas przemian i sami pragną być tych przemian współtwórcami.

Kiedy nasz „Opel" wjechał na dziedziniec Zakładu — chłopcy mieli miny nieco stremowane.

— Nie warto pisać! Ot, boisko, uporządkowanie podwórza...

— I oranżeria!

— No, tak, oranżeria... Nic ważnego... Nie warto nawet pisać!

A właśnie, że warto. Warto i trzeba. Podjęty przez całe społeczeństwo Czyn Pierwszomajowy nie składa się tylko z wielkich zobowiązań klasy robotniczej, zobowiązań, mierzonych tysiącami złotych i tonami ponadplanowej produkcji. Czyn Pierwszomajowy to ogromny gmach, budowany przez nas wszystkich z dużych cegieł i z małych cegiełek.

Równie ważnym jest zobowiązanie Wiktora Markiewki, jak i zobowiązanie chłopców z Szubina.



...zbudujemy tu boisko! — powiedział Ryszard Smoliński z Lipna. (Foto IKP)

*

Wybuchła burza oklasków, gdy z mównicy padł wniosek o urządzeniu przez toruńskie rzemiosło świetlicy w Państwowej Szkole Zawodowej nr 3.

— Pracą tą włączymy się w ogólnopolski nurt zobowiązań pierwszomajowych! — powiedział przewodniczący zebrania *A. Czarnecki.*

Ale rzemieślnicy toruńscy poszli dalej. Posypały się dalsze zobowiązania, wartość których błyskawicznie przekroczyła sumę 12 tys. zł.

*

Są miasteczka, żyjące jakby na marginesie kultury, miasteczka, do których rzadko dociera dobry teatr, czy dobry zespół artystyczny.

— Tam pojedziemy! — postanowili pracownicy Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. — To będzie naszym Czynem Pierwszomajowym!

Przecież w tym spontanicznym zrywie całego społeczeństwa nie mogło zabraknąć wkładu ludzi sztuki.

Ekipa objazdowa PTZP wyruszyła więc w drogę. Odwiedziła już szereg miejscowości, zaktywizowała znacznie swą pracę i zobowiązała się roczny plan objazdów wykonać do dnia 1 października.

Ale to nie wszystko. Zespół artystyczny PTZP służył swą wydatną pomocą w przygotowaniu uroczystych akademii pierwszomajowych, jakie odbyły się w miastach, ośrodkach wiejskich i większych zakładach pracy Pomorza i Kujaw, przyczyniając się w ten sposób do uświetnienia międzynarodowego święta mas pracujących, święta optymizmu, radości i wiary w zwycięstwo ludzi uczciwych, zmierzających do zbudowania na świecie ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju, w którym nie będzie ni wojen, ni nędzy, ni wyzysku.



Henryk Garstka z Nowej Huty dla uczczenia 1 Maja zwiększył wydajność pracy, osiągając 145 proc. normy. Foto — CAF

MIECZYSŁAW JASTRUN

ODA MAJOWA

W ten dzień drzewcami sztandarów są drzewa,
W ten dzień zwierciadłem oczu jest niebo,
Jedno nam światło twarze zalewa
I w krokach wszystkich jest krok każdego.
Dalej na ludzi i krajów paradę!
Kwiaty się palą w szatrach kasztanów,
Związek miliarda warg mówi prawdę,
Mówi przymierze serc i sztandarów.
Drzewca sztandarów, jak las — w proteście
Krwią napisanym przeciwko wojnie,
Drzewca sztandarów wyżej podnieście,
Czerwień sztandarów — odpowiedź wojnie.
Proletariuszu! mięsem armatnim
Nie będziesz więcej dla giełdy świata.
Pieśń powiedziała: bój to ostatni,
Pieśń mówi dalej: oto zapłata.
Byli królowie. Przegrali w karty.
Jutro przegrają królowie węgla,
Królowie złota, królowie nafty,
Władcy na morzach i widnokręgach.
Ciężcy o brzuchach jak parowozy,
Nie będą bić się o swe granice.
Pośród płonącej i czarnej zgrozy
Będą się za nich bić niewolnicy
Będą się za nich bić, jeśli dzisiaj
Nie przejrzą wszędzie, gdzie mowa sięga.
Oto kwiat, morze, sól, klejnot życia,
Gwiazda kryształu, diament węgla,
O, straże wiosny, obrońcy światła!
Usta otwarte w hymnie majowym.
Ten dzień ma w oczach naszych zwierciadła
I zwierciadłami każe być słowom.
Niech cieniem służy nam drzewo liściaste,
Jak ja poezją swoją wam służę,
Nieście przed sobą czerwoną gwiazdę,
Nieście przed sobą czerwoną różę.

Trzepoczą na majowym wietrze czerwone sztandary. Ulicami wszystkich stolic świata ciągną manifestacyjne pochody. Rytm milionowych kroków głuszy histeryczną wrzawę podżegaczy wojennych.

Lśnią w słońcu transparenty, w wiosenne niebo uderza radosna, zwycięska pieśń.

Złączeni w szeregach Frontu Narodowego, scementowani wspólnym wkładem, włożonym w realizację Czynu Pierwszomajowego, prowadzeni przez bohaterską klasę robotniczą, u boku Związku Radzieckiego, wraz z państwami Demokracji Ludowej i z wszystkimi uczciwymi ludźmi z państw kapitalistycznych — idziemy na spotkanie lepszej przyszłości, o którą walczymy codziennym wysiłkiem swych mózgów i rąk. Nad nami czerwone sztandary, z nami poczucie siły i potęgi, jaką reprezentujemy, z nami wiara w ostateczne zwycięstwo.

J. S.

Pierwszomajowe zwycięstwa „Komuny Paryskiej"

Chłopi z Szubina

szturmowy oddział armii pokoju

Daleko pod lasem, na rozległym polu znajdujemy grupę polową Rolniczego Zespołu Spółdzielczego im. „Komuny Paryskiej" w Szubinie. Dzień jest pogodny, ale wietrzny, porywisty wiatr zaciąga od szosy, wznosząc tumany sypkiego kurzu.

Idą przez pole równą tyralierą, miarowym, spokojnym krokiem. Wsiewają saletrę w owies i pszenicę. Żeby ziarno, jakie niedawno padło w ziemię, dało lepszy plon, żeby kłosy były ciężkie i dorodne, żeby urodzaj był bogaty i obfity...

Przewodniczący spółdzielni, *Józef Czubaj* przystaje w pobliżu nas i ociera pot z czoła.

— Niedługo minie dwa lata — mówi — jak gospodarujemy na spółdzielczym. A gospodaruje nam się nieźle...

Józef Sala, Stanisław Ciężki, Józef Grefling potakująco kiwają głowami. Nieźle, zupełnie nieźle. Początki, jak to początki — były trudne i mozolne, lecz teraz jest już inaczej.

— Teraz już idzie nam łżej... — mówi sekretarz podst. org. partyjnej *Kazimierz Ciężki* — Wybrnęliśmy z najgorszej biedy...

W dali błyszczą w wiosennym słońcu kryte blachą dachy spółdzielczych zabudowań. Góruje nad nimi wieża transformatora.

— O, tam, widzicie... — wskazuje ręką Czubaj — Kobiety pracują... O, tam, koło tego młodego sadu... To Czyn Pierwszomajowy naszych kobiet...

Auto zawraca. Podskakując na polnej, pełnej dziur i wykrotów drodze jedzie ku spółdzielni.

Tu, na 7 hektarowym obszarze rozłożył się spółdzielczy sad.

— Mamy prawie dwa tysiące drzewek — informuje ogrodnik, *Franciszek Bąk* — najlepsze handlowe odmiany. Niedługo zaczną nam owocować!

Długim, przygiętym do ziemi rzędem pracują kobiety. Posuwają się szybko, otaczając sad pasmem świeżo posadzonych młodziutkich świerczków.

— *Jadwiga Mieczkowska* prostuje plecy i wyjaśnia z uśmiechem.

— Bo to widzicie u nas stale wiatry i wiatry! Spółdzielnia stoi na



Ogrodnik, Franciszek Bąk, otacza swą opieką młodziutki sad Rolniczego Zespołu Produkcyjnego im. „Komuny Paryskiej" w Szubinie-Wsi.

Foto — IKP

wzgórzu, na gołym polu i okropnie tu wieje! Trzeba było pomyśleć o tym, żeby zasłonić jakoś przed wiatrem nasze młode drzewka! Zebrałyśmy się więc i postanowiłyśmy posadzić świerki, 5 tysięcy świerków! Stworzą taki pas wiatrochronny, dadzą osłonę wątłym jabłoniom i gruszom...

A *Czubajowa* dodaje:

— Już za dwa, trzy lata wyrośnie tu zielona zapora, która powstrzyma wichurę...

Kobiety z Szubina wzięły się dzielnie do pracy. Szło przecież majowe święto, należało je uczcić wzmożonym wysiłkiem, uczcić czynem, który by przetrwał i stał się dowodem, że kobiety z „Komuny Paryskiej" nie pozostały na uboczu, lecz aktywnie i czynnie włączyły się w nurt pierwszomajowych zobowiązań.

—A my ,brygada polowa — wtrąca Ciężki — postanowiliśmy przyśpieszyć zakończenie „Siewu Pokoju" o połowę, czyli o 4 dni!

To było dawno, na początku kwietnia. 7 kwietnia przebiegła między schludnymi domkami „Komuny Paryskiej" radosna wieść:

— Skończyli!

Chłopi z Szubina lojalnie stwierdzają, że nie udałoby się im, gdyby nie pomoc traktorzystów z POM-u w Kowalewie.

Przyjechali, ruszyli traktorami po szubińskich polach, lemieszami pługów werżnęli się w spółdzielczą ziemie. Mocarne traktory - czołgi pokoju - przeorały ziemię aż po horyzont - przygotowały ją do siewu.

Ale ci z Szubina nie przypatrywali się biernie pracy traktorów. Zaprzęgnęli konie do pługów, orali od świtu do zmierzchu, uprawiając ziemie. tam, gdzie traktor nie mógł dotrzeć, gdzie musiał by zmniejszyć tempo pracy, gdzie mógłby zaryć się w nieobeschłej ziemi, zamrzeć na parę godzin w bezruchu.

Wspólna praca ludzi i maszyn zakończyła się wspólnym zwycięstwem.

I kiedy wieczorem, 7 kwietnia, zmęczeni chłopi wracali do mieszkań — twarze śmiały im się radośnie i ochoczo.

— Zrobiliście? — zapytała Czubajowa męża.

— A chyba! — odparł z dumą. Jak żeby mogli nie zrobić? Dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej górnicy zwiększają wydobycie węgla, murarze szybciej wznoszą domy, metalowcy przekraczają wysoko normy, cały naród pracuje lepiej, szybciej, wydajniej i oszczędniej Czyż oni, chłopi z Szubina nie są tego narodu cząstką? Czyż mogli zostać na uboczu?

— Ale to jeszcze było mało — odpowiada dalej Kazimierz Ciężki — wzięliśmy się do innej roboty...

Spółdzielnia leży niedaleko szosy. Połączona z nią jest szerokim, ale nierównym pełnym dziur i wybojów gościńcem. Plan przewiduje budowę na tym odcinku wspaniałej, asfaltowej drogi, obramowanej pasmami zieleni. wysadzonej szpalerem drzew owocowych.

Czubaj rzucił projekt:

— Uporządkujemy drogę, okołkujemy drzewka, przygotujemy teren pod budowę!

O świtaniu — bo przecież i w polu czeka robota — przystąpili do pracy. Stukały siekiery, daleko niósł się klekot młotków.

Ludzie, przechodzący szosą przystawali i patrząc w stronę spółdzielni, mówili:

—W Szubinie już pracują...

Pracowali i chłopi dorośli, ojcowie rodzin, głowy domów i kobiety i młodzież.

— My mamy zaraz za spółdzielnią poletko doświadczalne — mówi młodziutka członkini ZMP, *Rozalka Frasz* — więc postanowiłyśmy przyspieszyć zakończenie prac na tym poletku. Dla uczczenia 1 Maja, dla uczczenia naszego święta!

Rozalka Frasz, Krysta Nowak, Zdzisława Ciężka, Urszula Sala — zakasały rękawy i przystąpiły do realizacji swego zobowiązania.

Po trzech dniach przyszły do przewodniczącego Czubaja i najśmielsza z nich Rozalka Frasz zameldowała:

Gotowe, towarzyszu Czubaj!

Ale i na tym nie poprzestali. Wzięli się za porządkowanie drogi, obejść okólnika. Świt zastawał ich przy pracy, a zmierzch widział, że jeszcze pracują.

Przychodziły gazety. Na pierwszych stronach czerniały wielkimi czcionkami tytuły wiadomości o tym, że gdzieś w dalekich kopalniach zadymionego Śląska trwa zwycięska walka górników z czasem, że coraz szybciej rosną w niebo jasne mury Nowej Huty. że Czyn Pierwszomajowy ogarnął cały kraj, stał się sprawą wszystkich, przyśpieszył bieg maszyn, zdwoił wysiłek rąk i mózgów.

Oni, chłopi z „Komuny Paryskiej", też muszą mieć w nim swój udział, nie mogą pozostać w tyle.

W tyle zresztą nigdy nie byli. Mają za sobą dwa lata ciężkiej, pionierskiej pracy, z której mogą być słusznie dumni. Gdy zaczęli — ziemia leżała odłogiem, chwasty pleniły się na polach, po obejściach hulał wiatr, gwiżdżąc w wybitych oknach, szarpiąc poszyciem chylących się ku upadkowi budynków.

Dzisiaj wzdłuż równej drogi ciągnie się dwurząd schludnych, murowanych domków. W skraju widnieje wielka, nowocześnie zbudowana spółdzielcza obora. W każdym domu głośnik radiowy, w każdym domu światło elektryczne. Własna studnia z pompą o napędzie elektrycznym. Pełna szopa maszyn. Świetlica. Sklep spółdzielczy. Ogród warzywny, sad owocowy. A wokół starannie uprawione, zielone już pola. Ani skrawka nieużytku, ani metra ziemi, leżącej odłogiem.

— Plony wzrosły o 25 proc. — mówi Czubaj.

Nie, nikt nie ma prawa powiedzieć, że chłopi z „Komuny Paryskiej" odstali w marszu, że zwolnili tempo, że wlekli się w ogonie. Byli i są czołówką wsi polskiej.

To zaś obowiązuje.

— Wiemy o tym — mówi z powagą Kazimierz Ciężki — wiemy i robimy wszystko co w naszej mocy, aby na-



Młoda ZMP-ówka Rozalia Frasz wraz z koleżanką Alicją Samicho, wyróżniły się w realizacji Czynu Pierwszomajowego podjętego przez kobiety szubińskie i wspólnie z innymi posadziły wokół sadu 5 tys. młodych świerków.

Foto — IKP

dal iść w awangardzie, aby nie pozostać w tyle...

Przyszedł czas wielkiej próby — — Czyn Pierwszomajowy. W dniach, gdy imperializm wkroczył na drogę jawnej agresji, gdy remilitaryzacja Niemiec Zachodnich staje się faktem, zagrażającym naszej niepodległości i suwerenności, gdy histeryczna wrzawa czyniona przez podżegaczy wojennych doszła do kulminacyjnego punktu — masy pracujące naszej Ojczyzny skonsolidowane w szeregach Frontu Narodowego wykuły Czyn Pierwszomajowy, naszą najlepszą odpowiedź na zakusy tych, którzy znowu pragną podpalić świat.

Prowokacyjnym podróżom Eisenhowera, gierkom dolarowych dyplomatów, nawołującej do wojny propagandzie Zachodu ,nasileniu kampanii fałszu i oszczerstw, zwiększonej aktywności szpiegów i dywersantów — przeciwstawiamy twórczą, pokojową pracę polskiego robotnika, chłopa, inteligenta.

W przodkach naszych kopalń. w kręgu żaru, buchającego z naszych hutniczych pieców, na rusztowaniach naszych pokojowych budowli, na obsianych pszenicą i żytem polach — rośnie potężna, niezwyciężona armia żołnierzy pokoju.

Chłopi z „Komuny Paryskiej" to jeden z jej szturmowych oddziałów.

Dziś, manifestując na ulicach naszych miast i miasteczek przemaszerujemy wszyscy radosną, solidarną kolumną, rozpłomienioną czerwienię trzepoczących na wietrze sztandarów, rozdzwonioną melodią niezgłuszonych pieśni, owianą łopotem barwnych transparentów, osypaną blaskami słońca, kwitnącego na błękitnym, pokojowym niebie naszej Ojczyzny. Nikt nie zatrzyma naszego marszu, nikt nie zagłuszy zwycięskiego rytmu naszych kroków.

Nie zabraknie w naszych szeregach bohaterów pokojowej pracy, górników, hutników, murarzy, stoczniowców, nie zabraknie ludzi nauki, kultury i sztuki. Nie zabraknie również chłopów z Szubina.

Pójdą wraz z nami na czele chłopskiej kolumny, jako szturmowy oddział armii pokoju, jako awangarda polskiej wsi, jako najwierniejsi sojusznicy zwycięskiej klasy robotniczej.

Dają im to prawo ich dotychczasowa praca, ich dotychczasowe osiągnięcia, ich twórczy wkład w spontaniczny zryw całego społeczeństwa, w Czyn Pierwszomajowy, będący dowodem naszej jednomyślności, z jaką wstąpiliśmy w szeregi Frontu Narodowego walki i pokój i Plan Sześcioletni.

J. S.

Arkady Fiedler

Meksyk Pierwszomajowy

Meksyk jest krajem o przeważającej ludności pochodzenia indiańskiego. Ludność ta straszliwie ciemiężona i wyzyskiwana przez rządzące klasy, dziś kroczy na zwycięskiej, choć twardej i trudnej drodze ku wyzwoleniu społecznemu.

Tak się złożyło, że przed trzema laty zastał mnie pierwszy maja w stolicy Meksyku i na głównej ulicy Cinco de Mayo. Chodniki były szczelnie wypełnione mieszkańcami miasta, a środkiem jezdni szły karne szeregi dziesiątek tysięcy robotników w niekończącym się pochodzie. Byli to Indianie i Metysi. Ich spokojne twarze wyrażały wielką godność i niezłomną wolę walki.

Gdy oczyma i duszą wchłaniałem ten potężny pochód, gdy widziałem, że większość napisów głosiła międzynarodową solidarność klasy robotniczej całej Ameryki Łacińskiej — ruch, który niewątpliwie zaważy na przyszłości tej części świata — gdy słyszałem, z jakim zapałem ulica podejmowała okrzyk na cześć Związku Radzieckiego, i gdy równocześnie uświadamiałem sobie, że to wszystko działo się na ulicy kraju o ustroju kapitalistycznym, kraju będącego na domiar w gospodarczym jarzmie zachłannego sąsiada, Stanów Zjednoczonych — wtedy zrozumiałem, że nie był to zwykły pochód, lecz wielki przegląd niezmożonego wojska, które w samym sercu Ameryki jest wyrazem nowych sił i zapowiedzią nowej ery.

Z faktem tej nowej siły wszyscy liczyć się muszą.

W tym roku pierwszomajowy Meksyk walczy tak samo jak my o pokój światowy i jeśli pochód przetacza się znowu ulicą Cinco de Mayo, to można wierzyć, że w walce na tym froncie pokojowym wspiera nas w Meksyku nieugięta armia, do której należy każdy uświadomiony robotnik i każdy uczciwy inteligent pracujący.

Egzamin bydgoskich „Bałtyków"

na trasie „Wyścigu Pokoju"

Od wczoraj, po asfaltowych szosach Czechosłowacji przewija się wielobarwna wstęga kolarzy. Z Pragi do Warszawy podążają zawodnicy 12 państw reprezentanci różnych narodów, biorących udział w jednej z największych amatorskich imprez sportowych świata: w Wyścigu Pokoju.

BAŁTYK — SUPER

Polacy jadą na „Bałtykach". Od kilku lat dużo słyszy się i czyta o polskich rowerach wyścigowych marki „Bałtyk". Jednak „Bałtyki", na których tym razem jadą Polacy to nie te z roku 1948, 1949 czy 1950. Polacy jadą na nowych „Bałtykach" bez porównania lepszych od wszystkich poprzednich. O ich jakości przekonali się nasi kolarze na obozie w Polanicy, kiedy to 11 kwietnia, kierownik Zjednoczonych Zakładów Rowerowych nr 6 w Bydgoszczy, Stanisław Piotrowski dostarczył im 8 fioletowych maszyn. To były Super — Bałtyki R 15, w które niemało pracy włożyła załoga ZZR. Tym bardziej, że 8 reprezentacyjnych rowerów wyścigowych, postanowiono wyprodukować dodatkowo w Czynie 1-Majowym

— Różnica między „Bałtykiem" z lat poprzednich — powiedział konstruktor ZZR Jelito, gdy spytaliśmy go o wartość prototypów „Bałtyku" — a dzisiejszym Superem jest kolosalna. W ciągu 3 lat przeprowadziliśmy setki zmian i ulepszeń. Jeszcze w ub. roku sądziliśmy, że nasza maszyna zrobi furorę na Targach Lipskich. W ciągu roku jednak zmieniliśmy zdanie.

Przyglądamy się tym wypieszczonym i wychuchanym przez konstruktorów i mechaników „Bałtykom". Na pozór nic nowego. Fioletowe ramy, błyszczą przekładnie i kierownice, zgrabne pedały, jakieś inne niż dotychczas...

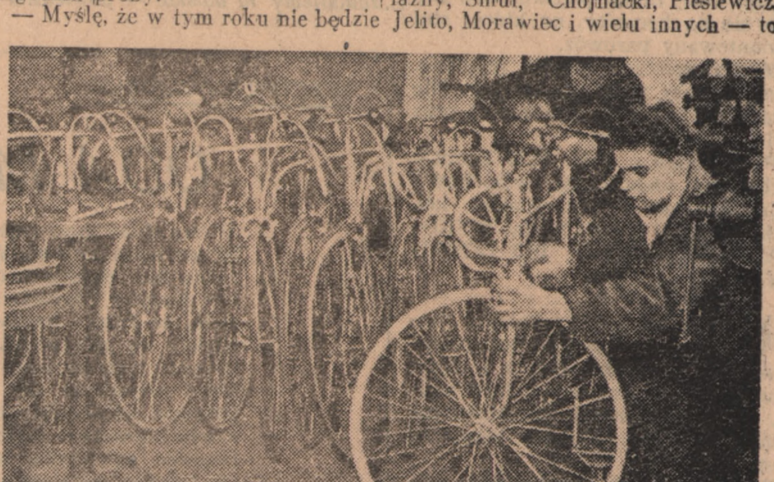
WAGA — 10,2 KG.

— Prawdziwy typ wyścigowego pedału zastosowaliśmy po raz pierwszy — wyjaśnia nam kierownik zakładu Piotrowski — nasz racjonalizator i kierownik narzędziowni Edward Danel długo pracował nad skonstruowaniem lekkiego pedału wyścigowego.

Poza ulepszeniami toczono walkę o gramy. Gdzie tylko było możliwe zastosowano lżejsze części, aby uzyskać jak najmniejszą wagę roweru. W efekcie osiągnięto lżejszą maszynę od rowerów zagranicznych. Bałtyk-Super waży zaledwie 10,2 kg, podczas gdy Bałtyk z roku 1948 ważył 12 kg.

Jak wykazał ostatni wyścig dookoła Polski piętą Achilesową Bałtyków były widelce. Wiele minęło miesięcy zanim konstruktorzy i technolodzy ZZR, po dokonaniu setek prób, trafili na właściwy stop. Stare widełki poddane próbom laboratoryjnym wytrzymywały 2 — 3 minut, te zaś które wmontowano w 8 reprezentacyjnych wyścigówkach wytrzymują... 11 godzin próby.

— Myślę, że w tym roku nie będzie



Jeszcze kilka obrotów kluczem i zwiększy się ilość polskich „Bałtyków". Władysław Malinowski, który już od 2 lat pracuje przy montażu wyścigówek, dokonuje ostatniego przeglądu maszyny. (Foto IKP)

narzekań na jakość materiału — mówi znany kolarz bydgoski Szmidt, który pracuje przy montażu Bałtyku, a zarazem jest praktycznym egzaminatorem wszystkich prototypów. — Nowe Bałtyki z pewnością spotkają się z uznaniem naszych kolarzy.

ROWER MŁODZIEŻOWY

W dziale rowerów wyścigowych R 15 rodzą się także rowery dziecięce R 18 — też Bałtyki. Jest ich bodajże więcej niż wyścigówek. Pod sufitem wiszą delikatne ramy, na regałach poukładane są poszczególne części. Co chwilę powiększa się ilość malęńkich, zgrabnych Bałtyków.

Już w przyszłym miesiącu ZZR w Bydgoszczy poza rowerami wyścigowymi dziecięcymi i sportowymi produkować będą jeszcze jeden typ — rower młodzieżowy, Bałtyk R 16, przeznaczony dla dzieci w wieku od 8 — 14 lat. Rośnie tempo produkcji. Jest zasługą w równej mierze dyrekcji, składającej się w większości z byłych znanych kolarzy, jak Wacław Fajge i Stanisław Piotrowski i załogi. Ta ostatnia dzięki szeroko rozwiniętemu racjonalizatorstwu odnosi wielkie sukcesy. W ostatnich 4 miesiącach zastosowano w produkcji ok. 50 pomysłów. W wyniku wydatnie zmniejszyły się koszty własne oraz spotęgowało się tempo produkcji. Żelazny, Smul, Chojnacki, Piesiewicz, Jelito, Morawiec i wielu innych — to ludzie Planu 6-letniego. Ich zasługą będzie, że w r. 1955 produkcja rowerów wzrośnie o 455 proc. w stosunku do 1949 r. Dzięki nim coraz szerszym potokiem płynąć będą z Bydgoszczy rowery na cały kraj, a nawet za granicę. W ostatnim czasie bowiem, Bałtykiem zainteresowali się sportowcy wielu krajów. Nawet Włosi, którzy uchodzą w świecie za najlepszych producentów rowerów wyścigowych. Czy dorównują jednak załodze ZZR?

Bałtyki zdają dziś nowy egzamin. Egzamin trudny na 1500 kilometrowej trasie. Pomiędzy Pragą a Warszawą. Czy wypadnie on pomyślnie — zobaczymy za kilka dni. Wierzymy jednak, że Bałtyki nie zawiodą oczekiwań bydgoskich konstruktorów i robotników z ZZR.

H. K.

DZIŚ: Katarzyny i Zofii

JUTRO: Filipa i Jakuba

MAJA 1 WTOREK

Wsch. słońca: 4.16
Zachód słońca: 19.16

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż pożarna - 1111. Pogotowie PCK - 1000. Taksówki - 3655 i 3962. Informacja PKP - 1187. Zegarynka - 06. Informacja pocztowa - 02 i 03. Zamiejscowe - 00. Komenda MO - 2516.

To i owo z Bydgoszczy

Lustromania

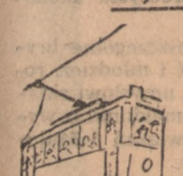


Długo — co prawda — czekaliśmy na ostatni „szlif" luster w nowym przybytku Melpomeny bydgoskiej. Za to teraz, gdy od tygodnia aż 14 zdobi na wysokość 2 m ściany krużganków parterowych i balkonowych, z prawdziwą satysfakcją kontrolujemy swój własny wizerunek. Zwłaszcza skwapliwie czynią to kobiety. Rozumiemy i.... ostrzegamy. Że talia — talii nawet w kartach nie równa.

Tyle na marginesie. Konkretnie natomiast stwierdzamy: wyposażenie nowego teatru bydgoskiego w kilkanaście luster jest przede wszystkim zasługą personelu technicznego, który w ramach zobowiązań 1-Majowych wykonał systemem gospodarczym estetyczne ramy.

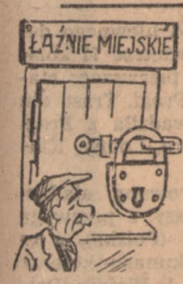
Zresztą — przekonajcie się o tym sami, czy mam, czy nie mam racji. Lustro nie kłamie, lustro...

Uf, duszno!



Człowiek bez świeżego powietrza to jak ryba bez wody. Rozdziawia buzię i dusi się. Wskutek szczelnego zamknięcia okien w wozach tramwajowych takież katusze przeżywają pasażerowie. Dlatego też prosimy MZK o mały czyn wiosenny — otwarcie okien w tramwajach. (n)

Łaźnia... bez wody



Długie i skoncentrowane błagania mieszkańców Bydgoszczy o promień słońca, o stopień ciepła wywołały skutki wręcz nieoczekiwane: nagła fala upałów zalała całe miasto. „Kochane słonko" stało się raptem „przeklętym słońcem", a wiecznie nie zadowoleni ludzie klnąc na czym świat stoi poczęli szukać obrony przed upałem w wodzie.

Tylko, że w rzece jeszcze zbyt zimno. A więc hajda do łaźni! A w łaźni — owszem: lokal piękny, ubikacje — luksusowe, tylko... wody brak. Z każdej sytuacji jest wprawdzie wyjście i można od biedy udawać się do łaźni na Szwederowo z konewką własnej wody, ale...

Ale pomimo „niewąskiej" wyobraźni łatwiej nam już raczej wyobrazić miasto bez łaźni, niż łaźnię... bez wody! (z)

Rzeczy znalezione

Znaleziono legitymację tymcz. Ubez. Społecz. na nazwisko Tadeusz Weresz oraz leg. szkolną na nazwisko Stanisław Pliński. Ponadto do odebrania w Redakcji jest portfel z zawartością legitymacji związk., książeczki wojskowej na nazwisko Franciszek Kwiatkowski.

Na Placu Zjednoczenia znaleziono kołnierzyk futrzany, który jest do odebrania w redakcji IKP.

Sport

BYDGOSKA KLASA POWIATOWA

Po dwóch niedzielach klasy powiatowej pow. bydgoskiego tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

1. ZS Gwardia Koronowo	2	4	10:3
2. SKS Smukała	1	4	9:1
3. LSZ Tryszczyn	2	4	5:2
4. ZKS Spójnia Koronowo	2	3	5:2
5. ZKS Unia Fordon	2	3	3:1
6. ZKS Kolejarz Solec Kuj.	2	2	4:2
7. LZS Wtelno	1	2	5:3
8. LZS Nowawieś Wielka	1	2	2:0
9. LZS Kruszyn	1	0	5:6
10. LZS Byłkowice	1	0	0:4
11. LZS Żołędowo	1	0	0:3
12. ZS Gwardia Potulice	2	0	1:7
13. SKS Fordon	2	0	1:8
14. LZS Jachcice	2	0	2:10

Program uroczystości w dniu 1 Maja w Bydgoszczy

Dziś masy pracujące całego świata obchodzą swoje doroczne święto — 1 Maja. Obchodzą je pod hasłem wzmożonej walki o pokój i lepsze, szczęśliwsze jutro. W szeregach uczestników manifestacji 1-Majowej nie zabraknie żadnego uczciwego Polaka. W pochodzie obok robotnika i chłopa będzie szedł rzemieślnik i inteligent pracujący — budujący Polskę Socjalistyczną.



Program uroczystości 1-Majowej w Bydgoszczy jest bardzo obszerny i bogaty. Już o godz. 8 rano zbiorą się we wszystkich zakładach pracy pracownicy, by wziąć udział w pochodzie. Miejski Komitet Obchodu dzisiejszego święta wyznaczył 8 punktów na zbiórki kolumn na terenie miasta.

Na **Placu Bohaterów Stalingradu o godz. 8** zjadą się udekorowane samochody z eksponatami poszczególnych zakładów pracy. Członkowie Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa i chłopi z województwa i okolicznych wsi mają swój punkt zborny na placu **przy ul. Szubińskiej.** Zbiórka również o godz. 8. **Wzdłuż ul. Gen. Stalina o godz. 9** zbiorą się kolumny sportowe miejscowych klubów, SKS-ów i in. Młodzi harcerze zbiorą się na **ul. Piotrowskiego — godz. 9.** Naukowcy, artyści, pracownicy Teatrów Ziemi Pomorskiej oraz Okr. Zarządu Kin przybędą **na godz. 9.30 na ul. Matejki. — Ul. Zygmunta Augusta i Dworcowa** jest punktem zbornym wszystkich **kolejarzy** z terenu całego miasta. Czas przybycia pracowników PKP wyznaczono **na godz. 9.**

Wszyscy pracownicy, których zakłady pracy znajdują się na **południe od linii** — Stary Kanał Bydgoski, ul. Armii Czerwonej, Gen. Stalina od Marchlewskiego i rzeki Brdy, zbiorą się na **Placu Piastowskim o godz. 9,** natomiast **Al. Ossolińskich** są punktem zbornym tych pracowników, których zakłady pracy leżą na **północnym wschodzie** miasta od linii Al. 1 Maja, Gen. Stalina do Marchlewskiego i rzeki Brdy.

Załogi pracownicze, których czas zbiórki wyznaczono na godz. 11 wzgl. 11.30 wysłuchają w swych zakładach pracy lub w pobliskich świetlicach (godz. 10) przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Pochód rozpocznie się o godz. 10. Kolumny maszerować będą wzdłuż ulic Gen. Stalina, Czerwonej Armii i Al. 1 Maja. Rozwiązanie pochodu nastąpi na wysokości **Al. Mickiewicza.**

Po południu od godz. 16 odbywać się będą festyny ludowe przy ul. Nakielskiej oraz w lesie gdańskim. Na zabawach dla dzieci przewidziano w programie tzw. „Wesołe miasteczka". Ponadto na stadionach: miejskim, Świtezy i Gwardii odbywać się będą igrzyska sportowe.

Szwederowo otrzymało aptekę publiczną

Centrala Aptek Społecznych, aby usprawnić zaopatrzenie w leki mieszkańców dzielnicy Szwederowo, przekształca z dniem 1 maja istniejącą przy ul. Nowodworskiej 22 Aptekę Społeczną nr 102 — dawniejszą Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, na aptekę publiczną, dostępną dla wszystkich.

Do tego czasu apteka przy ul. Nowodworskiej wydawała jedynie leki na recepty ZLP.

Od dnia dzisiejszego apteka realizować będzie recepty ZLP, prywatne oraz dokonywać będzie gotowej sprzedaży leków.

Tę inicjatywę Centrali Aptek Społecznych mieszkańcy Szwederowa powitają na pewno z zadowoleniem.

Linia autobusowa nr 3



Osiedle robotnicze przy ul. Solnej otrzymało komunikację autobusową z miastem. Autobus na linii nr 3 kursuje z ul. Solnej na ul. Marchlewskiego (Szwederowo).

Zgromadzeni mieszkańcy osiedla z zadowoleniem i wdzięcznością przyjęli tę nową inwestycję, która ułatwi im dojazd do pracy i umożliwi korzystanie z kulturalnych rozrywek miejskich.

Foto — IKP

Zobowiązania 1-Majowe młodzieży zrzeszonej w Pow. Org. „Służba Polsce"

W dniach od 23 do 27 kwietnia młodzież szkolna zrzeszona w Pow Org. „Służba Polsce" przeszła wielką wiosenną koncentrację będącą sprawdzianem posiadanych wiadomości ideologicznych i z zakresu wyszkolenia liniowego.

Przez pięć dni wielki plac ćwiczeń na Jachcicach był świadkiem rewii tysięcy junaczek i junaków, prezentujących na strzelnicy i torze przeszkód swój poziom wyszkolenia.

Najlepszym dowodem solidnej pracy przygotowawczej w okresie zimowym pod względem należytego przygotowania młodzieży z wiadomości ideologicznych był fakt że większość młodzieży po koncentracji samorzutnie podejmowała zobowiązania 1 Majowe.

Np. młodzież II Ogólnokształcącej Szkoły zobowiązała się systematycznie pogłębiać swą wiedzę polityczną oraz dążyć do osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce.

Junacy i junaczki Liceum Weterynaryjnego, XIII Ośrodka Szkolenia Zawodowego oraz III i IV Szkoły Ogólnokształcącej zobowiązali się stale zdobywać coraz większy zasób wiedzy oraz przekazywać zdobyte wiadomości młodszym kolegom.

Członkowie hufca Państw. Średnich Szkół Technicznych, doceniając w ciągu przybierającej na sile walce o Pokój znaczenie każdego podpisu pod Narodowym Plebiscytem Pokoju, wzywają wszystkich junaków z terenu miasta aby jako pierwsi złożyli swoje podpisy, a następnie stali się agitatorami tej najszlachetniejszej idei, jaką jest wywalczenie Pokoju.

Młodzież hufca SP przy szkołach zawodowych nr 2 i 4 postanowiła zdobyć jak największą ilość wiadomości ideologicznych i zawodowych rozumiejąc że tylko głęboko uświadomiony obywatel może być pełnowartościowym bojownikiem o lepszą i jaśniejszą przyszłość swej Ojczyzny. (ur)

Festiwal Muzyki Polskiej

1-Majowy koncert orkiestr i chórów bydgoskich

Dla uczczenia Święta Pracy zorganizowany został w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej w niedzielę w południe wielki bezpłatny koncert symfoniczny, odbiegający pod wielu względami od innych tego rodzaju imprez artystycznych. A więc tym razem wzięły w koncercie udział połączone w jedną dużą śpiewaczą gromadę czołowe chóry naszego miasta: Arion, Artma, Dzwon, Halka, Harmonia i Leo oraz po raz pierwszy zespolone obie symfoniczne orkiestry Bydgoszczy, mianowicie Polskiego Radia i Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Był to więc prawdziwy „concert-monstre", który na estradzie zgromadził ogromny, bo kilkaset wykonawców liczący zespół.

Ale niezwykłość tego koncertu polegała również na tym, że jak niedawno mieliśmy operę na estradzie, tak teraz znów produkcja muzyczna z zamkniętej sali koncertowej wyszła na otwartą przestrzeń, na wolne powietrze na sportowy stadion „Gwardii" przy ul. Zamojskiego, by w uroczystych dniach, święconych przez świat pracy, jak najliczniejsze rzesze słuchaczy mogły zetknąć się z dziełami naszej sztuki muzycznej. Może ktoś wysunąłby obawę, że warunki zewnętrzne takiej imprezy nie zapewniają dobrego odbioru muzyki, gdy figlarny wiatr porywa muzykom nuty z pulpitów, a gwar sąsiednich ulic z ujadaniem psów, dzwonkami tramwajów, sygnałami samochodowych klaksonów itp. mąci niezbędną przy słuchaniu muzyki ciszę. Jednak kto obserwował trybuny, był z pewnością mile uderzony postawę niedzielnych słuchaczy, którzy nie zważając na różne przeszkody, całą natężoną uwagę skierowali wyłącznie na to, co płynęło z estrady koncertowej.

Naturalnie, że różne subtelne odcienie dźwiękowe się zacierały, że soczystość barw orkiestralnych blakła, że siła tonów nawet przy tutti orkiestry nie brzmiała dość potężnie, co stwierdzić można było przy otwierającej koncert uwerturze do op. „Paria" Moniuszki, a zwłaszcza przy następnym Koncercie skrzypcowym Karłowicza. Ale i tak ten utwór, odegrany przez najwybitniejszą dziś wśród młodych naszych skrzypaczek — Wandę Wiłkomirską, nawet w tych niekorzystnych warunkach pozwolił stwierdzić nie tylko pełną dojrzałość wirtuozowską solistki, lecz i wysoki artyzm, przejawiający się w grze skupionej, spokojnej i ciepłej.

Dopiero w drugiej części koncertu, gdy wielki zespół połączonych sześciu chórów przy pełnym akompaniamencie obu orkiestr wykonał dwie kantaty: Maklakiewicza „Śląsk pracuje" i Woytowicza „Na pochwałę pracy" (finał) oraz trzy pieśni masowe Turskiego, Sygietyńskiego i Olearczyka o energicznym marszowym tonie, silne w rytmie i rezygnujące z uwydatnienia subtelnych różnic w dynamice, mimo otwartej przestrzeni już nie ginęły tak w rozproszeniu jak tamte utwory.

W ten sposób nasze wielkie zespoły muzyczne pod dyr. A. Rezlera i J. Procnera czcząc Święto Pierwszomajowe zamanifestowały swą jedność ze światem pracy produkcją prawdziwie artystyczną, kultralną o charakterze jak najbardziej masowym i to po raz pierwszy w tych rozmiarach i warunkach.

M. Piątkiewicz

Z DNIA

Na fundusz Światowej Rady Pokoju

Dziesiątki kwestarzy wyruszą dziś na miasto zbierać dobrowolne ofiary na fundusz Światowej Rady Pokoju. Kwestarze będą rozdawać zarazem ulotki z manifestem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie Plebiscytu Narodowego.

Sprawa walki o pokój jest sprawą, która szczególnie żywo obchodzi nas Polaków, wiedzących najlepiej z własnego doświadczenia, co to jest wojna i jakie są jej skutki. Dlatego wierzymy, że nie będzie ani jednego mieszkańca Bydgoszczy, który nie złoży symbolicznej chociażby ofiary, na fundusz Światowej Rady Pokoju, wyrażając w ten sposób swoją solidarność dla wielkiej sprawy, o którą walczy cała postępowa ludzkość ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dziś premiera „Wczoraj i przedwczoraj"

Dziś, o godz. 19, z okazji Święta Pracy, Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej występują na scenie bydgoskiej z premierą sztuki Aleksandra Maliszewskiego pt. „Wczoraj i przedwczoraj". Utwór Maliszewskiego otrzymał zaszczytne wyróżnienie na festiwalu sztuk współczesnych i dzięki swej aktualnej tematyce, zamkniętej latami 1942—1945 w bohaterskiej Warszawie, niewątpliwie spotka się z życzliwym przyjęciem.

„Wczoraj i przedwczoraj" wyreżyserował **dyr. Emil Chaberski,** a oprawę dekoracyjną projektował **Antoni Muszyński.** W rolach wykonawców ujrzymy: **H. Adamczaka, Z. Gawrońskiego, W. Judeykę, E. Kuske, Z. Molską, H. Konieczkę, M. Szula i T. Tusiackiego.**

Wystawa książki

W gmachu Biblioteki Miejskiej (wejście od ul. Długiej 41) z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy będzie otwarta od dnia 4 do dnia 15 maja wystawa pod hasłem „Książka w walce o lepsze jutro ludzkości". W dni powszednie wystawa będzie od godz. 9 — 12.30 i od 15 — 17, w niedzielę od 10 — 12.

Igrzyska sportowe w dniu 1 Maja

Stadion Gwardii ul. Sportowa godz. 17 — otwarcie wielkich igrzysk sportowych.

Boisko Spójni ul. Nakielska: błyskawiczny czwórmecz piłkarski (2 × 20 min.). Godz. 16: OWKS — Gwardia, godz. 17: Kolejarz Bydg. — Spójnia Bydg., godz. 18: zwycięzcy o I i II miejsce, godz. 19: pokonani o III i IV miejsce. Godz. 16.45 czwórmecz piłki ręcznej oraz wielki czwórmecz piłki nożnej: Gwardia Kolejarz, Spójnia OWKS.

Wylot szosy gdańskiej przy stacji wodociągowej: godz. 16 kolarski wyścig szosowy dla kobiet, turystów i posiadaczy kart wyścigowych.

Las gdański — pokazowe walki zapaśnicze połączone z podnoszeniem ciężarów.

Rzeka Brda odcinek od mostu na ul. Armii Czerwonej do Babiej Wsi godz. 17 wielka rewia wioślarska i kajakowa.

Co? Gdzie? Kiedy?

KINO

Pomorzanin: 1 Maja 1950 r. w Moskwie (16, 18 i 20.15)

Polonia: Wielka łuna (15.45, 17.45 i 20)

Orzeł: nieczynne

Wolność: Sława sportowa. Radio świętokrzyski. Sport radziecki. Kwartet. (15.45, 17.45 i 20)

Gryf: Nauczycielka wiejska (15.45, 17.45, 20)

Bałtyk: Ulica Graniczna (15.45, 17.45 i 20)

Mir: Antoni Iwanowicz gniewa się (17 i 19)

Rozmaitości: U źródeł prawdy. Instynkty zwierząt (od 16—24)

DYŻUR APTEK

Nr 17, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42

Nr 18, Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

Pogotowie lekarzy dentystów

Od 10—12 lek.-dent. Halina Cierniak, — ul. Śniadeckich 51.

Dodatkowo dyżurują w czasie pochodu:

Nr 15, Plac Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31, Nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46

Nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14

TEATR

Wtorek, 1. 5.: Wczoraj i przedwczoraj, premiera sztuki A. Maliszewskiego o godz. 19.

CYRK

Codziennie o godz. 19.30 przy ul. Król. Jadwigi.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa Współczesnej Grafiki Polskiej (czynna od godz. 10—13 i od 16—18).

Przemówienie Premiera J. Cyrankiewicza

na uroczystej akademii 1-Majowej w Warszawie

(Ciąg dalszy ze strony 2)

rą imperializm amerykański gotów jest zapłacić za nowy Wehrmacht, są ziemie polskie. I to sobie musimy uświadomić w pełni. Nowa wojna godzi w interesy, bezpieczeństwo i byt wszystkich narodów. Ale z samej swej istoty wojenna polityka imperializmu amerykańskiego godzi w najbardziej żywotne interesy narodowe Polski, bo opiera się na założeniu odrodzenia Wehrmachtu za cenę polskich ziem zachodnich. Naród polski ma więc obok powodów ogólnych, jednoczących wszystkie narody, jeszcze powód szczególny, by wytężyć wszystkie swe siły w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Dlatego naród polski czujnie śledzi każdy krok Amerykanów na drodze do formowania dywizji nowego Wehrmachtu.

Spadkobiercy, naśladowcy i uczniowie Hitlera, oszukańczo spowijając się w skradzioną flagę ONZ odsłonili w Korei swoje zbrodnicze oblicze. Gdy się czyta raporty komisji badania zbrodni amerykańskich w Korei, a nawet gdy się czyta tylko doniesienia francuskich i brytyjskich korespondentów burżuazyjnych gazet z Korei — dreszcz przenika człowieka i przed oczyma stają mu jak żywe obrazy z naszej koszmarnej, okupacyjnej przeszłości. Groza Korei miała paść w zamysłach Amerykanów bladym strachem na całą ludzkość i odebrać jej odwagę stawiania czoła naciskowi agresorów.

Odpowiedzią mas całego świata był gwałtowny, burzliwy rozwój ruchu obrońców pokoju. Miliony skupiły się pod sztandarem walki o pokój. Korea stała się zawołaniem, mobilizującym masy do walki, by to, co stało się w Korei, nie powtórzyło się już nigdzie indziej i już nigdy więcej.

I dlatego w dniu 1 Maja z całego świata i od nas z Polski popłyną braterskie pozdrowienia miłującemu wolność narodowi koreańskiemu, walczącemu bohatersko o wolność i niezawisłość swej ojczyzny przeciwko interwencji zbrojnej obcych najeźdźców i popłyną w dniu 1 Maja od nas z Polski braterskie pozdrowienia bohaterskiemu narodowi chińskiemu i jego wodzowi Mao Tse-Tung (długotrwała owacja).

I oto całą swą polityką agresorzy i podżegacze wojenni osiągnęli skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Gdy zbyt hałaśliwie zaczęli potrząsać bombą atomową, prości ludzie na całym świecie nie tylko się nie przelękli, lecz przeszli do przeciwuderzenia i setkami milionów podpisów rzucili atomowcom wyzwanie: Żądamy zakazu broni atomowej!

Na bezczelne zakusy imperialistycznych agresorów, którzy przekształcają ONZ w organ amerykańskiego departamentu stanu — milionowe rzesze ludów całego świata odpowiedziały powołaniem do życia Światowej Rady Pokoju. Powstał ośrodek wielkiej, świat cały ogarniającej akcji w obronie pokoju. Ośrodek obdarzony zaufaniem najszerszych mas, bo wyrażający ich najgłębsze uczucia, ich dążenia i pragnienia.

Z tego właśnie ośrodka, ku któremu zwracają się dziś nadzieje mas, wyszedł apel niezmiernej doniosłości, Apel o zawarcie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Apel, który poruszył masy prostych ludzi wszystkich krajów.

Wielki przewodnik mas pracujących całego świata, pierwszy szermierz pokoju, Wódz narodów radzieckich, którego geniusz wyprowadził ludzkość z odmętów wojny poprzedniej i uratował ją przed hitlerowską dziczą — towarzysz Józef Stalin w prostych, lecz jak głębokich słowach ujął kluczowe zagadnienie chwili obecnej, zagadnienie walki o pokój: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Wielka nadzieja ludzkości wypływa stąd, że narody istotnie pojęły głęboki sens tych słów i poprzez ruch obrońców pokoju biorą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i bronią jej wytrwale.

Święto majowe stało się w Polsce Ludowej świętem narodu polskiego, świętem, które łączy w sobie dwa najwznioślejsze uczucia ludzkie — patriotyzm i internacjonalizm. Dziś w święcie majowym wyraża się wzrastająca jedność narodu, skupionego wokół klasy robotniczej, w walce o pokój i Plan 6-letni. Bo te dwa pojęcia łączą się w Polsce w jedność nierozerwalną.

Front narodu w walce o najbardziej żywotne interesy narodowe jest podstawowym warunkiem realizacji tych interesów. Bez tej jedności interes narodu narażony jest na szwank i może ulec groźnym dla narodu i państwa wstrząsom.

Dla każdego Polaka, dla każdego patrioty polskiego jest rzeczą oczywistą, że interes narodowy naszego kraju wymaga utrwalenia pokoju światowego i realizacji planów gospodarczych. Od tego bowiem zależy cała nasza przyszłość. Świadomość tej prawdy przenika do coraz szerszych rzesz naszego społeczeństwa. A w miarę tego — rozszerza się zasięg frontu narodowego.

Stoi przed nami zadanie wielkiej wagi i doniosłości politycznej, stoi przed nami zadanie pogłębienia świadomości politycznej tych ludzi, politycznego ich uaktywnienia, uczynienia z nich pełnowartościowych uczestników walki o pokój i plan, przekształcenia ich w świadomych bojowników wielkiej narodowej sprawy.

Ani jeden uczciwy Polak, któremu droga jest sprawa ojczyzny, nie może pozostać na uboczu bierny czy neutralny.

I dlatego jednym z haseł 1 Maja jest: „Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych — w pracy dla rozkwitu naszej ojczyzny". (Oklaski).

Towarzysze, członkowie Partii! Wszędzie, gdzie postawiła was Partia, skupiajcie dokoła siebie i dokoła Partii wszystkich szczerych patriotów. Stanowią oni przytłaczającą olbrzymią większość ludzi w Polsce. Z zaufaniem i serdecznością odnoście się do każdego uczciwego człowieka. Tłumaczcie nasze zadania, pomagajcie każdemu spełniać jego obowiązek z całym zrozumieniem wielkiej sprawy, o którą walczymy. Rozszerzajcie, mobilizujcie front narodu walczącego o pokój, o umocnienie niepodległości, o Plan 6-letni, o przyszłość narodu polskiego! (oklaski).

Kto jest przeciwny naszej walce o pokój i socjalizm, ten godzi jednocześnie w elementarny interes narodowy Polski. Staje w szeregach wrogów narodu, stacza się na pozycję zdrady narodowej. Innej, trzeciej drogi nie ma. Albo w szeregach frontu narodowego w walce o pokój i plan, albo w szeregach zdrady narodowej w walce przeciwko pokojowi, przeciwko planowi, a więc przeciwko Polsce.

Zarówno towarzysze partyjni, jak i masy bezpartyjne muszą w Polsce pamiętać, że rządy imperialistyczne z niepokojem patrzą na rozwój gospodarczy i polityczny Polski. Że ich agentury zrobią wszystko, aby tworzyć dywersyjne ośrodki oparte o niedobitków wuerenowskich, o rozbijaczy ruchu robotniczego i sanacyjnych prowokatorów.

Braterska więź członków Partii z bezpartyjnymi musi pomóc wpoić najszerszym masom przekonanie, że istotnym celem wszelkiej wrogiej działalności jest przy przykryciu roli płatnych agentów imperializmu, agentów burżuazji i obszarników i wysługującej się im socjaldemokracji — walczyć przeciw masom o zagrabienie z powrotem fabryk i kopalni o przywrócenie krwawych rządów faszystowskiej dyktatury w Polsce, o zakucie robotników w kajdany wyzysku i niewoli, o pogrzebanie niepodległości Polski.

I dlatego, towarzysze, Partia ostrzega w dniu 1 Maja masy pracujące:

„Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega.

Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych".

Wróg działa w Polsce i działa poza jej granicami. I tu i tam jest jednako nikczemny, jednako sprzedajny. Wróg klasowy jest dziś zbyt słaby, by walkę swą prowadzić samodzielnie. Niedobitki dawnych czasów zaprzedają się więc obcym potęgom, idą na żołd imperialistów, wysługują się najoczywistszym wrogom Polski.

Walka o pokój łączy się w Polsce nierozerwalnie z walką o wykonanie Planu 6-letniego.

Te słowa, wyrzeczone na VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR przez towarzysza Bieruta, stały się myślą przewodnią, wchodzą w krew każdego Polaka. Nasze wielkie budownictwo socjalistyczne — to wyraz naszej pokojowej woli, Trasa W—Z i wznosząca się z ruin wspaniała Warszawa, Nowa Huta, huta w Częstochowie, wielki kombinat chemiczny w Dworach, stalownia w Łabędach, fabryka samochodów na Żeraniu — dziesiątki innych wielkich budowli przemysłowych, setki tysięcy izb mieszkalnych, szkoły, szpitale, drogi, kanały, linie kolejowe — to wszystko razem wzięte składa się na Plan 6-letni, wznoszony wysiłkiem narodu dla jednego, jedynego celu — dla rozkwitu i rozwoju naszej ojczyzny, dla dobra jej obywateli.

A rozkwit i rozwój Polski Ludowej, to równocześnie przyczynienie się do wzrostu potęgi tego wielkiego zespołu krajów pokojowych, które pod przewodem Związku Radzieckiego strzegą pokoju światowego i walczą o jego utrwalenie, o zabezpieczenie przed zbójeckimi zamachami podżegaczy wojennych i agresorów. Każde osiągnięcie tych krajów — to wzmocnienie sił pokoju. Każde osiągnięcie, to wspólne osiągnięcie całej pokojowej ludzkości.

Mamy śmiałe zamysły i nie odstąpimy od nich ani na jotę. Bo tego wymaga interes narodu i państwa. Trzeba sobie dobrze wysilić mózgi, utrudzić mięśnie. Nasz Plan 6-letni to walka, trudna walka i trudny wysiłek. Jest to walka o lepszą, wspaniałą przyszłość naszego narodu. Jest to walka o umocnienie niepodległości, o umocnienie granic naszej ojczyzny. Jes to walka o pokój.

Front naszej walki o szczęśliwą przyszłość ojczyzny obejmuje wszystkie warsztaty pracy w przemyśle i na roli, wszystkie kopalnie, huty i fabryki, pracownie uczonych, artystów i techników, mężczyzn i kobiety polskie walczące o jasną przyszłość swych dzieci, młodzież polska, młode gwardie patriotów i budowniczych socjalizmu.

1-Maja to nasze wspólne święto, to warzysze i obywatele, to święto narodu walczącego o lepsze jutro, o wspólną siłę niezwyciężonego obozu pokoju.

W dniu tej wielkiej międzynarodowej mobilizacji wszystkich sił postępu na całym świecie — zdajemy sobie najbardziej jasno sprawę, że od stopnia zwartości obozu pokoju, od jego siły, zależy i nasza przyszłość.

Dlatego w dniu 1 Maja naród nasz zwraca swe uczucia ku krajowi zwycięskiego socjalizmu, ku krajowi, który rozgromił faszyzm, ku krajowi, który niesie nam pomoc i ku wielkiej partii Lenina i Stalina, przewodniczce światowej klasy robotniczej i ku człowiekowi, który jest na całym świecie sztandarem walki o pokój i drogowskazem w tej walce — ku towarzyszowi Józefowi Stalinowi. (Długotrwała owacja).

Zdajemy sobie sprawę, że naród nasz musi zrobić wszysko, ażeby nasza wierność i braterstwo z narodami walczącemu o pokój, manifestować czynem, manifestować pracą, manifestować naszymi rosnącymi osiągnięciami.

Zrobimy to, bo klasie robotniczej przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (długotrwałe oklaski).

Zrobimy to, bo na czele Państwa Ludowego i na czele Partii naszej stoi wierny syn polskiej klasy robotniczej przywódca narodu polskiego — towarzysz Bolesław Bierut (długotrwałe, huczne oklaski).

Niech żyje naród polski w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza!

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje towarzysz Józef Stalin! (Wszyscy wstają. Zrywają się długo niemilknące oklaski, przechodzące w owacje). Uczestnicy akademii skandują: „Sta-lin! Sta-lin, Bie-rut, Pokój!" Rozlega się potężny śpiew „Międzynarodówki".

1 Maja - zbiórka na fundusz Światowej Rady Pokoju

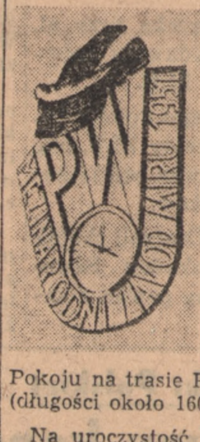
WARSZAWA (PAP) W dniu 1 Maja, w którym masy pracujące całego świata manifestować będą swą zdecydowaną wolę obrony pokoju — od będzie się w całej Polsce zbiórka na fundusz Światowej Rady Pokoju. Tysiące ludzi z różnych warstw społeczeństwa zgłosiło swój udział w zbiórce.

W całym kraju - uroczyste Akademie 1 Majowe

WARSŻAWA (PAP). Jak Polska długa i szeroka w każdym mieście, w każdej gromadzie, w tysiącach fabryk, biur i urzędów, w setkach spółdzielni produkcyjnych, w szkołach i uczelniach w przeddzień wielkiego święta odbyły się uroczyste akademie.

Załogi, zespoły, poszczególne brygady robocze, dorośli i młodzież, robotnicy i pracownicy umysłowi składają na nich dumne meldunki o wykonaniu swych zobowiązań 1-Majowych.

Wójcik zwycięzcą I etapu Wyścigu Pokoju



Wczoraj, w przeddzień święta robotniczego — 1 Maja 12 drużyn reprezentujących: Polskę, Bułgarię, Rumunię Węgry, NRD Czechosłowację, Polonię Francuską Triest oraz robotnicze związki sportowe Danii, Finlandii, Francji i Włoch wystartowało do międzynarodowego Wyścigu Pokoju na trasie Praga — Warszawa (długości około 1600 km).

Na uroczystość rozpoczęcia wyścigu przybyli członkowie rządu CSR z premierem Zapotockym na czele, przedstawiciele czechosłowackiego komitetu obrońców pokoju, korpusu dyplomatycznego oraz liczne delegacje robotników praskich zakładów pracy. Starterem honorowym pierwszego etapu był ambasador RP w Pradze Wiktor Grosz.

O godz. 14.30 wśród ulewnego deszczu i przy silnym wietrze 71 kolarzy wystartowało do pierwszego etapu wyścigu dookoła Pragi. Trasa długości 165 km prowadziła z Pragi przez Terezin, Lovosice, Louny, Kladno do Pragi.

Na pięknie udekorowany stadion Sparty wpada pierwszy z przewagą około 100 m Wójcik (Polska), a za nim zwarta grupa kilkunastu kolarzy

Wyniki techniczne: 1) Wójcik (Polska). 5:01:17 godz., 2) Rochart (FSGT) 5.01:35, 3) Meister (NRD) 5:01:35, 4) Olsen (Dania) 5:01:35, 5) Iwanof (Bułgaria) 5:01:36, 6) Vida (Węgry) 5:01:37 7) Arenius (Fin.) 5:01:38, 10) Babcew (Bułgaria) 5:01:38.

Polacy: 16) Hadasik 5:01:38, 34) Kapiak 5:01:55, 46) Wrzesiński 5:05:57, 47) Kłąbiński 5:06:00, 66) Pietraszewski 5:16:51.

Drużynowo etap wygrała Polska z łącznym czasem 15:04:50 godz., 2)—3) Francja i Dania — po 15:04:51.

†

Dnia 28 kwietnia 1951 r. o godz. 16.30 zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany syn, zięć, brat szwagier i wujek śp.

Aleksander Siebers

przeżywszy lat 37, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

żona i rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 maja o godz. 18 z kaplicy cmentarza Nowofarnego. Msza św. w środę 2.5 br o godz. 8 rano w kościele Wincentego a Paulo. (1493g

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia millimetr.: w tekście 10.80 zł za tekstem 4.50 zł nekrologi 3,— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP" nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11055